

# Miłość ponad wszystko

Gdy się poznali, on miał 34 lata. Był cenionym, choć niepokornym artystą. Wrażliwym poetą, pisarzem i alkoholikiem-awanturnikiem. Ona była studentką szkoły aktorskiej, młodszą od niego o 15 lat. Nawet śmierć nie pokonała uczucia, które ich połączyło.

Kraków. Ona była delikatna i spokojna. On – wspaniały poeta, prozaik, utalentowany plastyk i współtwórca Piwnicy pod Baranami, cieszył się w środowisku złą sławą. Niezwykle inteligentny, błyskotliwy i bardzo pracowity, miał bowiem

jedną wielką słabość – alkohol. Kiedy pił, stawał się agresywny i nieobliczalny. Gdy ona wyjeżdżała na kolejne plany zdjęciowe, on wpadał w wielodniowe ciągi. To przypominało balansowanie nad przepaścią. Jednak dla Anny łączące ich uczucie było najważniejsze. – To była miłość bliska obłędu – mówili przyjaciele pary. Choć ich wspólne życie nie było sielanką, byli sobie niezwykle bliscy. Mieli własne rytuały – ra-

zem czytali książki, rysowali, chodzili na długie spacery. „Kocham Cię najbardziej na świecie i wśród gwiazd i wszystkich galaktyk, wypełniasz mi wszystko niepełne i niewypełnione, i jesteś słowem rzeczy niewysłowionych, i jesteś mną, i ja jestem Tobą, i kocham Cię i jestem Twój” – pisał Wiesław w jednym z listów do żony. – Wiedziałam, że pod skorupą agresywnego i dzikiego człowieka chował się zrozpaczony, wrażliwy, przestraszony chłopiec – mówiła w jednym z wywiadów pani Anna.

## Tragiczna śmierć

Był 12 lutego 1978 roku. Aktorka wieczorem miała jechać do Warszawy, gdzie ruszały zdjęcia do kolejnego filmu. Ustaliła z mężem, że spotkają się na obiedzie u wspólnej przyjaciółki. Widzieli się dzień wcześniej – Wiesław pochłonięty był remontem ich nowego mieszkania. Poprzednie kilka miesięcy zostało całkowicie zniszczone

przez pożar wywołany wybuchem telewizora. Kiedy Dymny nie zjawił się o umówionej porze, a telefon w domu nie odpowiadał, Anna postanowiła sprawdzić, co się stało. Znalazła ukochanego na podłodze w kuchni. Był martwy. Miał 42 lata. Badaniem okoliczności jego przedwczesnej śmierci zajęła się prokuratura. Spekulowano, że ktoś go zamordował. Ostatecznie jednak śledztwo umorzono. – Dymny był moją pierwszą, wielką miłością. Przy nim nauczyłam się uczciwości do bólu, wytrwałości i wiary w coś do śmierci. Jestem pewna, że gdyby nie on, dziś byłabym kimś zupełnie innym – przyznała po latach Anna. – Gdy odszedł, miałam 27 lat. Świat mi się zawalił, a jednak udało mi się cierpienie przekuć w jakąś siłę – dodała aktorka, która choć jeszcze dwukrotnie wychodziła za mąż, wciąż nosi nazwisko pierwszego męża.

JOANNA BOGIEL-JAŻDŹYK

## DZIAŁALNOŚĆ ANNY DYMNEJ



FESTIWAL  
ZACZAROWANEJ PIOSENKI

W 2003 roku aktorka założyła fundację „Mimo wszystko”, która pomaga osobom niepełnosprawnym intelektualnie. Od 2005 r. pod auspicjami fundacji organizowany jest w Krakowie Festiwal Zaczarowanej Piosenki. Występują na nim utalentowani wokalnie niepełnosprawni artyści-amatorzy. W koncercie finałowym wspierają ich gwiazdy polskiej estrady. Transmisja tegorocznego finału 24.06 w TVP 2 o godz. 15.45.



SPOTKAJMY SIĘ

– To zetknięcie z niezwykłym światem. Światem, który bardzo chciałabym zrozumieć i zbliżyć się do niego – mówi o swoim autorskim telewizyjnym programie aktorka. W magazynie „Spotkajmy się”, który emitowany jest na antenie TVP 2 od 2003 roku, Anna Dymna prowadzi intymne rozmowy z zaproszonymi przez siebie gośćmi. Porusza tematy związane z miłością, akceptacją, samotnością, szczęściem, wiarą i nadzieją.



EXCENTRYCY, CZYLI PO SŁONECZNEJ  
STRONIE ULICY 2015

Mimo wielkiego zaangażowania w działalność charytatywną, artystka nie zrezygnowała z pracy w teatrze i filmie. Najnowszą produkcją z jej udziałem jest komedia Janusza Majewskiego. Za postać sprzątaczkii Bayerowej została uhonorowana Orłem za najlepszą drugoplanową rolę kobiecą. Na Festiwalu Aktorstwa Filmowego im. Tadeusza Szymkowskiego otrzymała za nią Złotego Szczeniaka.

## MĘŻCZYŹNI JEJ ŻYCIA

Syn Michał jest owocem drugiego małżeństwa.

W 1983 r. aktorka poślubiła fizjoterapeutę Zbigniewa Szotę. Poznali się podczas rehabilitacji, której artystka wymagała po wypadku samochodowym. Związek rozpadł się po 6 latach.

Od ponad 30 lat jest szczęśliwą żoną reżysera i aktora Krzysztofa Orzechowskiego.



Wiesław Dymny (z l.) był współtwórcą legendarnej Piwnicy pod Baranami. Na zdj. z Krzysztofem Litwinem.

– Jak się kocha, to nic nie jest ważne. Kłopoty, złe momenty, wręcz pogłębiają uczucie – mówiła o wspólnym życiu z Wiesławem.

w ping-ponga. – Powiedziałam im, że źle się czuję i poprosiłam, by przestali grać – wspominała po latach pani Anna. – Wtedy Dymny podszedł do mnie z butelką i powiedział coś, wplatając słowo na „k”. Pomyślałam, że to o mnie i strzeliłam go w łeb, a on mi oddał, podbijając oko. Przerażona tym, co się stało, następnego dnia wyjechała do domu. Gdy wysiadła z pociągu na krakowskim dworcu czekał na nią... Dymny. – Wyciągnął zza pleców bukiet z trzech goździków. Nic nie powiedzieliśmy, pocałowałam go w policzek i od tego się wszystko zaczęło – opowiadała później.

**D**och spotkanie absolutnie nie zapowiadało romantycznego finału – wybuchu wielkiej miłości. Wiesław był scenarzystą filmu „Pięć i pół bladego Józka” (obraz nigdy nie wszedł do kin, jako niezgodny z linią partii), a Anna, wówczas jeszcze studentka szkoły teatralnej, grała w nim główną rolę. Zdjęcia kręcono w Płocku.

### Zaczął się od rękoczynów

Była zima 1970 roku, późny wieczór. Młoda aktorka próbowała zasnąć po ciężkim dniu. Niestety, tuż obok jej pokoju, na hotelowym korytarzu Dymny i Jerzy Cnota, głośno przeklinając, z zapamiętaniem grali

### Nierozłączni

Od tej pory byli razem. Dymny rozwiódł się z pierwszą żoną, z którą był już wcześniej w separacji. Ślub wzięli w 1971 roku. O związku pięknej, młodziutkiej aktorki ze starszym o 15 lat artystą mówił cały